



Kraków równa się jazz

2021-12-20

W każdym lub prawie każdym życiorysie najwybitniejszych polskich muzyków czy wokalistów jazzowych musi pojawić się Kraków. Tak po prostu jest. Urodzili się w Krakowie, uczyli, zaczęli karierę czy też ją kontynuowali, a potem wyjeżdżali gdzieś tam w Polskę albo w świat.

Tutaj, w naszym mieście, powstawały najstarsze kluby jazzowe, organizowano koncerty, festiwale. I chyba nikt nie ma wątpliwości, że Kraków jest stolicą nie tylko polskiego, ale też europejskiego jazzu. Jeśli to, co napisałam, brzmi nieco narcystycznie, to wypadaloby poprzeć taką deklarację o pionierskiej roli miasta kilkoma przykładami. Już w 1926 r. powstało w Krakowie pierwsze Stowarzyszenie Jazzowe. W latach 30. Podjęto próby uczenia jazzu w szkole muzycznej im. Władysława Żeleńskiego. W czasie okupacji przy ul. św. Sebastiana była kawiarnia, gdzie grali w niedzielne przedpołudnia muzycy jazzowi, którzy kopiowali repertuar swingowy z amerykańskich płyt. Po wojnie zainteresowanie jazzem nie zaniknęło, a wręcz odwrotnie – nasiliło się. Pod koniec 1945 r. powstał pierwszy studencki zespół jazzowy. Organizacją, która przyczyniła się do powojennej popularyzacji tej muzyki, była YMCA (Young Men's Christian Association). Wielu muzyków po wojnie zamieszkało w Krakowie. W Warszawie Leopold Tyrmand zorganizował jazz club w 1946 r., a podobny zaczął działać w Krakowie już w 1947 r. Także w Krakowie, w 1954 r., odbył się pierwszy w Europie, a drugi w świecie (po Newport Jazz Festival na Rhode Island w USA) festiwal Zaduszki Jazzowe. Spotkanie zorganizowano w szkole podstawowej pod pretekstem imprezy mającej wesprzeć komitet rodzicielski. W tym roku festiwal świętował swoją 66. edycję. W 1960 r. powstał studencki klub Pod Jaszczurami, gdzie grywał zespół Andrzeja Kurylewicza. Klub ten stał się centrum krakowskiego jazzu, po zamknięciu legendarnego jazz klubu Helikon, który znajdował się przy ul. św. Marka. Bardzo popularnym zespołem na krakowskiej scenie jazzowej w latach 80. był Spectrum Session Ryszarda Styły, w którym grało wielu wybitnych muzyków. Wtedy to dużym zainteresowaniem cieszyły się solowe recitale Krzysztofa Ścierańskiego. W 1956 r. „Echo Krakowa” zorganizowało pierwszy konkurs zespołów jazzowych. Pod Wawelem zaczęli swoje kariery muzycy wybitni, których trudno pominąć: Tomasz Stańko, Adam Makowicz, Wojciech Karolak, Krzysztof Komeda, Andrzej Trzaskowski, Andrzej Kurylewicz, Jan Jarczyk, Janusz Stefański, Wanda Warska, Jan Boba, Jan Kudyk, Tadeusz Wójcik, Zbigniew Seifert, Janusz Muniak, Janusz Grzywacz, Marek Stryszowski, Jarek Śmietana, Władysław Adzik Senddecki, Adam Pierończyk i bardzo, bardzo wielu innych, których nazwiska zajęłyby kilka kolejnych stronach tekstu. Wymieniłam niewielu muzyków, którzy przyszli mi teraz do głowy, i bardzo przepraszam tych, o których nie wspomniałam.

W Krakowie uczy się jazzu od wielu lat w Akademii Muzycznej i prywatnej Krakowskiej Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Odbywają się u nas wspaniałe festiwale: Summer Jazz Festival, Festiwal Jazzowy Starzy i Młodzi, Krakowska Jesień Jazzowa, ale także i takie, nieco inne w założeniu, które wspierają młodych ludzi chcących zajmować się jazzem: Międzynarodowy Festiwal i Konkurs Jazz Juniors, Międzynarodowy Jazzowy Konkurs Skrzypcowy im. Zbigniewa Seiferta, Międzynarodowy Jazzowy Konkurs Gitarowy im. Jarka Śmietany. Kraków nie jest miastem anonimowym na mapie światowego jazzu. Przyjeżdżają do nas najwybitniejsi muzycy i wokaliści światowej sławy. W mieście jest wiele klubów jazzowych,

o których piszą międzynarodowe media. Niedawno odbyła się, już po raz 14., impreza zorganizowana przez Urząd Miasta Krakowa pod nazwą Noc Jazzu. W trakcie tej szczególnej



**Magiczny
Kraków**

nocy prezentowane były różne gatunki jazzu, w wykonaniu mniej lub bardziej znanych artystów z kraju i całego świata. W mieście jest coraz więcej knajp i klubów, do których zapraszani są tacy muzycy, których do niedawna nikt by się nawet nie spodziewał. Znaczenie Krakowa w historii polskiego czy nawet europejskiego jazzu podkreśla dużo publikacji i książek. Życzymy więc miastu, aby pielęgnowało muzykę jazzową, a tym samym dbało o muzyków i wokalistów, ponieważ jest ona, o czym może Państwo nie wiedzą, jednym z symboli Krakowa. Kraków równa się jazz.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków